

# SZCZĘŚCIE JAKO ISTOTA POZYTYWNYCH RELACJI POKOLENIOWYCH

GRZYBEK GRZEGORZ

## **Abstrakt**

*Istotą pozytywnych relacji pokoleniowych jest szczęście pojmowane jako trwałe zadowolenie z życia.*

## **Abstract**

The essence of positive intergenerational relations is happiness embodied as constant satisfaction of life.

## **Słowa klucze**

*Relacja. Pokolenie. Szczęście. Zadowolenie. Życie.*

## **Key words**

*Relation. Generation. Happiness. Satisfaction. Life.*

Za cel niniejszego artykułu obrano wskazanie, że istotą pozytywnych relacji międzypokoleniowych jest doświadczanie szczęścia. Podstawą tego doświadczania jest trwałe zadowolenie z życia. Próba potwierdzenia tezy zostanie dokonana w dwóch punktach dotyczących określenia natury szczęścia oraz ukazania wartościowej relacji bazującej na rozwoju etycznym.

## **Natura szczęścia**

Próby precyzowania tego czym szczęście jest wiążą się z ogólną koncepcją antropologiczną w związku z czym można wskazać na kilka podstawowych sposobów określania szczęścia jako: 1) pomyślnego zdarzenia, sytuacji, zbiegu okoliczności; 2) przeżywania uczucia radości, euforii, tak, że można mówić o pewnym stanie szczęścia, który jest na ogół krótkotrwały; 3) posiadanie najwyższych dóbr lub pozytywny bilans życia; 4) trwałe uzasadnione zadowolenie z życia; 5) harmonijne życie wynikające z realizacji cnót (Albińska, 2009, s. 303-304). Dwa pierwsze określenia ukazują sytuacyjne szczęście, które w mniejszym stopniu można odnosić do pokolenia seniorów, zatem analizie zostaną poddane pozostałe.

Odwołując się do szczęścia jako posiadania najwyższych dóbr, trzeba sięgnąć do klasyki refleksji etycznej. Arystoteles analizę szczęścia rozpoczął od odniesienia go do posiadania najwyższego dobra. Dla starożytnych problemem było nie to, czy posiadane dobro jest szczęściem, ale jakie dobra są najwyższe. Czy jest to dzielność etyczna czy może rozsądek, mądrość lub przyjemność (Arystoteles, Etyka Nikomachejska, nr 1097-1098).

Ważnym dla tej refleksji jest koncepcja szczęścia będącego dobrem rozwijającym osobę, które można rozumieć jako świadome posiadanie dobra doskonalącego człowieka i sprawiającego mu zadowolenie w stopniu wszechstronnie pełnym, to znaczy takim, który sprawia, że człowiek do wyższych stopni udoskonalenia i proporcjonalnie lepszych stanów zadowolenia nie tylko nie dąży, ale dążyć nie może. Szczęście niepełne zakłada niższe stopnie zadowolenia i poziomy rozwoju osoby (Ślipko, 2002, s. 110).

Warto pokrótce zastanowić się nad definicją Władysława Tatarkiewicza. Jego definicja szczęścia została określona następująco: „Szczęściem jest trwałe, pełne i uzasadnione zadowolenie z życia. Albo: jest nim życie dające trwałe, pełne i uzasadnione zadowolenie. Są dwie definicje, bo szczęście jest zjawiskiem dwustronnym. Ścisłej biorąc, pierwsze zdanie jest definicją doznawania szczęścia, drugie – życia szczęśliwego, ale jedno jest sprzężone z drugim” (Tatarkiewicz, 2005, s. 40). W pierwszym wariantcie doznaniowym, szczęście jest wynikiem pewnej postawy życiowej. Poniekąd wiąże się z ujęciem szczęścia jako posiadaniem dobra doskonalącego sprawiającego radość. To ujęcie wskazuje, że szczęście nie jest czymś danym, ale wynika z działania ludzkiego (Dider, 2006, s. 388-389).

Właśnie zagadnienie aktywności wobec szczęścia jest kluczowym elementem pozwalającym go zdefiniować jako wartość. Należy zwrócić także uwagę na to co w doświadczaniu szczęścia przeszkadza.

Powodem naszych irytacji, tym co nam przeszkadza w realizacji szczęścia są inni ludzie. W tym względzie de Mello daje istotne rady: „Jak możesz stworzyć szczęśliwy, pełen pokoju i na miłości oparty świat? Ucząc się prostej, wspaniałej, ale niezwykle trudnej sztuki patrzenia. Oto jak możesz się jej nauczyć. Za każdym razem, kiedy jesteś zły i poirytowany przez kogoś, wtedy analizuj nie tę osobę, ale siebie” (De Mello, s. 89-90). Przyczyna zdenerwowania tkwi przede wszystkim w nas samych, nie zaś w drugim człowieku. Alergiczne działanie wad drugiej osoby na mnie jest prawdopodobnie wynikiem tego, że sam je posiadam. Nie akceptuję tego stanu rzeczy i jestem wobec drugiego agresywny (De Mello, s. 90-91). Nietolerancyjne podejście pokolenia seniorów wobec młodzieży może świadczyć o braku dostrzegania własnych wad oraz o nieuzasadnionym przeświadczeniu, że ze względu na wiek więcej uchodzi.

Próbując podsumować powyższe dywagacje na temat szczęścia można przyjąć kilka wniosków: 1) szczęście ma charakter refleksyjny, nawet w założeniu de Mello, gdzie chodzi o trudną sztukę obserwacji; 2) szczęście wiąże się z postawą życiową, brak umiejętności cieszenia się z życia, z posiadanych dóbr nie pozwala go doświadczać; 3) zasadniczo

pragniemy trwałości szczęścia, ale lęk o jego utratę powoduje, że przestajemy czuć się szczęśliwymi.

Szczęście jako wartość można rozumieć w sposób następujący: szczęściem jest uporządkowanie swoich pragnień, relacji wobec innych ludzi oraz otoczenia, aby można było cieszyć się w sposób możliwie niezmałony z poznawania świata, z kontaktów z innymi osobami oraz z realizacji własnych życiowych celów i osiągniętych sukcesów.

### **Wartościowa relacja pokoleniowa a rozwój etyczny**

Istotą wartościowej relacji pokoleniowej jest pomoc w rozwoju etycznym przez budzenie nadziei.

W tym rozwoju podstawową rolę odgrywają wartości. To oczywiście implikuje dalsze założenia: 1) człowiek jest zdolny do wartościowania; 2) musi istnieć świat wartości, a więc przedmioty, stany rzeczy, które podlegają wartościowaniu (Konstańczak, 2009 B, s. 331).

Natomiast istotą procesu wartościowania jest preferencyjne porządkowanie danych związanych z rozpoznanymi wartościami. Owa preferencyjność polega na ciągłym rangowaniu i ocenianiu wartości w sposób świadomy lub też nieświadomy (Konstańczak, 2009 A, s. 330).

Można powiedzieć, że na drodze rozwoju człowiek nabywa tzw. doświadczenie etyczne. Przedmiotem doświadczenia etycznego są wartości moralne, a także wynikające z nich powinności (Kowalczyk 2002, s. 202).

Doświadczenie etyczne jest niejako wpisane w akt ludzkiego poznania. Nabyte w toku poznania przekonanie prowadzi do przeświadczenia, zaś przeświadczenie wzywa do dania świadectwa o poznanej prawdzie. Przeświadczenie jest więc stanem poznawczo-wolitywnym zmuszającym przez wewnętrzny imperatyw do opowiadania się po stronie poznanej rzeczywistości (Krajewski, 2006, s. 56-61). W tak pojętym doświadczeniu można wyróżnić dwa etapy: 1) poznanie prawdy i związane z nim przeżycie powinności; 2) przeżycie swojej godności jako wynik sądów poznawczych, wartościujących i oceniających. Zdolność do doświadczenia etycznego ukazuje człowieka jako podmiot moralny. Bez przyjęcia, że osoba ludzka jest podmiotem moralnym nie można podejmować dyskursu o jego doświadczeniu etycznym, jak również ponoszeniu przez nią odpowiedzialności moralnej (Gluchman, 2005, s. 27).

Trzeba podkreślić, iż osoba ludzka nie tyle jest, co staje się poprzez rozwój, kształtowanie swojej osobowości. Istota dobra moralnego polega na tym, że owa „dobroć”,

„słuszność” jest to, to co sprzyja udoskonaleniu osoby. Stąd też naturą powinności etycznej jest odpowiedź na wewnętrzną potrzebę własnego rozwoju, wzrostu, udoskonalenia (Tischner, 2000, s. 9-11). Dobre życie oznacza proporcjonalne uporządkowanie swoich dążeń. Ów porządek pragnień i celów zawiera się doświadczeniu szczęścia (można założyć trwałe zadowolenie z życia lub posiadanie dobra doskonalącego dającego radość) i bycie w przyjaźni ze samym sobą. Drugim ograniczeniem owego porządku jest wzgląd na inne osoby, uczestników dążenia do szczęścia (Spaemann, 2000, s. 16-17).

Pytanie, które warto zadać sobie w tym miejscu dotyczy roli wartości i norm w rozwoju etycznym. Zakładając ową uprzedniość wartości wobec norm wydaje się, iż kluczową rolę winny odgrywać wartości. Jednakże wartości na ogół poznajemy poprzez normy. Człowiek dorastając najpierw poznaje normy, a potem dopiero może odkryć świat wartości, do których owe normy mają prowadzić. Określenie wymagań stanowi przejście od świata wartości do świata norm. Bez tego przejścia trudno określić, czy rozpoznanie wartości zostało dokonane w sposób właściwy.

Wydaje się, że w rozwoju etycznym myślenie normatywne jest jednak mniej korzystne od „myślenia według wartości”. Myślenie normatywne można rozumieć jako dbałość o przestrzeganie ustanowionych norm etycznych i zasad współżycia społecznego. W tym przestrzeganiu „litery prawa” może zagubić się doświadczenie wartości, a także drugi człowiek jako ktoś, kogo z uwagi na jego wartościowość należy otoczyć szacunkiem, o co w współczesnej dobie nie jest trudno (Bilasová, 2005, s. 118).

Myślenie według wartości w ujęciu Józefa Tischnera ukazuje człowieka jako godnego podziwu, który rozpoznaje świat wartości w sposób szczególny w spotkaniu z drugim człowiekiem. W tym spotkaniu ujawnia się dramat możliwości dobra i zła. „Pierwotnym źródłem doświadczenia etycznego nie jest przeżycie wartości jako takich, lecz odkrycie, że obok nas jest drugi człowiek. Prawdziwym źródłem naszych etycznych doświadczeń jest człowiek. Chodzi o to, by dążąc do ukształtowania własnego człowieczeństwa, odnaleźć właściwe dla siebie miejsce wśród ludzi i właściwy sposób odnoszenia się do nich. To nie wartości, to nie normy, nie przykazania są „pierwsze”, ale obecność drugiego człowieka” (Tischner, Kłoczowski, 2001, s. 53). Świat ludzki jest światem wartości, w którym człowiek odkrywa możliwość wyboru, dokonuje preferencji jednych wartości nad drugimi, kieruje się jakąś hierarchią. Niekoniecznie uświadamia sobie te etapy. Jednakże tragiczność wyboru uświadamia sobie wobec doświadczenia drugiego człowieka. Świadomość możliwości spowodowania dobra lub wyrządzenia zła może zaowocować ucieczką lub działaniem

nacechowanym poświęceniem. Tischner uważa, że „myślenie według wartości” zawiera się w dwóch doświadczeniach: agatologicznym i aksjologicznym. Pierwsze ma charakter wprowadzający, budzi bunt, rodzi napięcie związane z podjęciem działania. Doświadczenie aksjologiczne jest już poszukiwaniem rozwiązania związanego z trudnością wyboru, preferencji wartości. Preferencji prawdy o osobie, która może się dokonać tylko w dialogu z drugim (Tischner, 2005, s. 477-492).

Preferencja wartości w spotkaniu z drugim jest możliwa dzięki nabyciu samoświadomości i dostrzeganiu bliźniego w jego pięknie bez naklejania etykietek, bez próby zmanipulowania wzajemnej relacji dla własnych doraźnych korzyści. Najpełniejszym darem dla drugiego jakiego można dokonać nie jest postawa służby, lecz kontemplacji, życzliwej obserwacji drugiego. Pomagając ludziom przynosi się ulgę w cierpieniu. Dostrzeganie w innych piękna pozwala na ich zmianę, na pełne dobro (Grzybek, 2007, s. 29-30).

Relacja pokoleniowa ma charakter pozytywny poprzez wartościowe doświadczenie drugiego człowieka – seniora, który na wartości wskazuje oraz młodego, który dzięki świadectwu może je rozpoznać i uczynić swoimi.

Rozwój etyczny wymaga kilku kluczowych etapów, w których wartości i spotkanie z drugim człowiekiem mogą dopiero implikować normy postępowania. W wyznaczeniu tych etapów jest przyjęte odwołanie do „myślenia według wartości”: 1) odkrycie wolności myślenia, myślenia według wartości; 2) preferencja i doświadczenie hierarchiczności wartości w wyborze; 3) spotkanie z drugą osobą, które odsłania dramatyzm ludzkiego życia, doświadczania dobra i zła; 4) podjęcie projektu działania (wydarzenia) ocalającego godziwość relacji międzyludzkich (istota myślenia według wartości); 5) poświęcenie jako potwierdzenie „myślenia według wartości” (Tischner, 2005, s. 492).

Rozwój etyczny nie dokonuje się w sensie właściwym przez realizację zasad i norm etycznych. One informują o problemie, o dramatyczności w naszym działaniu, stanowią drogowskazy dla tych, którzy nie nabyli „myślenia według wartości”, nie rozwinęli swojej osobowości etycznej. Przekroczenie normy winno zmusić do „myślenia według wartości”, nie może go jednak zastąpić.

Należy teraz zestawić „myślenie według wartości” z definicją osobowości etycznej. Osobowość etyczna jest to „taki stan rozwoju władz poznawczych i woliwnych człowieka, który pozwala w sposób trwały dążyć do własnej doskonałości moralnej” (Grzybek, 2007, s. 8). Charakterystyka „myślenia według wartości” jest nieco dłuższa: „W tym momencie

dotykamy jednego z końcowych przejawów myślenia według wartości. Mamy już za sobą nasz bunt, naszą dziecięcą pokusę ucieczki i młodzieńczą pokusę agresji. Żyjemy nadzieją zrozumienia. Wraz z postępującym rozumieniem krystalizuje się w naszej twórczej wyobraźni projekt wydarzenia, które może hic et nunc ocalić. Cała nasza uwaga koncentruje się na konkretyzacji projektu. Myślenie według wartości jest, jak stąd widać, przede wszystkim myśleniem wydarzeniowym. Okazuje się, że pierwotną siedzibą wartości w świecie nie są ani byty, ani tzw. wartościowe przedmioty, lecz wydarzenia” (Tischner, 2005, s. 491).

Kluczowym dla „myślenia według wartości” jest wolność myślenia, preferencja, spotkanie, wydarzenie, zaś dla „osobowości etycznej” rozwój zdolności poznawczych i wolitywnych. Próbując wykorzystać oba sposoby artykułowania myśli w doprecyzowaniu rozwoju etycznego, trzeba dokonać zrównania znaczeń i eliminację tych, które rodzą rozbieżności. Zdolności poznawcze obejmują wolność myślenia i preferencję wartości. Natomiast zdolności wolitywne ujawniają się w spotkaniu i uczestnictwie w wydarzeniu.

Rozwój etyczny można rozumieć jako doskonalenie władz poznawczych, ujawniających się w nieskrępowanym myśleniu, dokonywaniu preferencji wartości w zgodzie rozpoznaną ich hierarchicznością oraz doskonalenie władz wolitywnych, polegające na zachowaniu relacji godziwości w spotkaniu z inną osobą, co wiąże się z podjęciem projektu działania wartościowego.

## **Podsumowanie**

W relacji pokoleniowej starsi winni przyjąć rolę budzących nadzieję. Nie chodzi o prowadzenie za rękę, ale o wskazanie tego co dobre przez swój przykład, w tym przykład życia szczęśliwego. Trwałe zadowolenie z życia stanowi świadectwo nadziei, iż warto się trudzić, podejmować wysiłek rozwoju etycznego. Świadectwo sensu życia seniorów z uwagi na doświadczenie jak i bliskość śmierci ma szczególny wymiar (Balogová, 2008, s. 15-16). Jeśli pokolenie seniorów przekazuje młodzieży frustrację i narzekanie, to będzie niszczyć w młodzieży ową nadzieję zamiast ją budzić. Zgorzknienie jest najgorszym świadectwem swojego życia. „Jestem szczęśliwy” mimo upływu lat jest najlepszym posagiem dla młodzieży, który może przekazać pokolenie seniorów.

## **Bibliografia**

ALBIŃSKA, E. 2009. Szczęście. W: *Encyklopedia filozofii wychowania*. S. Jedynek, J. Kojkoł (ed). Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza „Branta”, s. 303-304.  
ARYSTOTELES, 2007. *Etyka Nikomachejska*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- BALOGOVÁ, B. 2008. Edukácia ako zmysel života seniora/ky. In: *Svet seniora – senior vo svete*. B. Balogová (ed). Prešov: Filozofická fakulta Prešovskej univerzity, s. 11-26.
- BILASOVÁ, V. 2005. Výzva pre etiku v súčasnej kultúre. In: *Filozofia – Veda – Hodnoty II*. O. Sisáková (ed). Prešov: Filozofická fakulta Prešovskej univerzity, s. 108-119.
- DE MELLO, A. 1991. *Wezwanie do miłości*. Przekład: E. Nartowska i S. Obirek. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- DIDER, J. 2006. *Słownik filozofii*. Przekład: K. Jarosz. Katowice: Wydawnictwo „Książnica”. Katowice 2006.
- GLUCHMAN, V. 2005. Človek a morálka. Prešov: Vyd. V. Gluchman.
- GRZYBEK, G. 2007. *Etyka, rozwój, wychowanie*. Bielsko-Biała: Wyd. ATH.
- KONSTAŃCZAK, S. 2009 A. Wartościowanie. In: *Encyklopedia filozofii wychowania*. S. Jedynek, J. Kojkoł (ed). Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza „Branta”, s. 330-331.
- KONSTAŃCZAK, S. 2009 B. Wartość. In: *Encyklopedia filozofii wychowania*. S. Jedynek, J. Kojkoł (ed). Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza „Branta”, s. 331-333.
- KOWALCZYK, S. 2002. *Zarys filozofii człowieka*. Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne.
- KRAJEWSKI, K. 2006. *Etyka jako filozofia pierwsza. Doświadczenie normatywnej mocy prawdy źródłem i podstawą etyki*. Lublin: Wyd. KUL.
- SPAEMANN, R. 2000. *Podstawowe pojęcia moralne*. Przekład: P. Mikulska, J. Merecki. Lublin: RW KUL.
- ŚLIPKO, T. 2002. *Zarys etyki ogólnej*. Kraków: Wyd. WAM.
- TATARKIEWICZ, W. 2005. *O szczęściu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- TISCHNER, J. 2000. *Jak żyć?* Wrocław: Wyd. TUM.
- TISCHNER, J. 2005. *Myślenie według wartości*. Kraków: Wyd. Znak.
- TISCHNER, J., KŁOCZOWSKI J. A. 2001. *Wobec wartości*. Poznań: Wyd. „W drodze”.

**Address of author**

*Dr hab. prof. UR Grzegorz Grzybek,  
Katedra Pedagogiki Medialnej i Komunikacji Społecznej,  
Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Rzeszowskiego  
Ul. Jałowego 24  
35-010 Rzeszów  
E-mail: gg07@univ.rzeszow.pl*